

Katarzyna Orecka  
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

---

## PRASA DLA KOBIET JAKO ODZWIERCIEDLENIE ZMIANY ROLI I POZYCJI KOBIETY W DZIEWIĘTNASTOWIECZNYM SPOŁECZEŃSTWIE

### ABSTRAKT

W pierwszej połowie XIX wieku na ziemiach polskich pojawiły się pierwsze czasopisma skierowane do kobiet, w drugiej połowie stulecia zaś nastąpił ich rozwój i zróżnicowanie. Nowe wyzwania ekonomiczne, czyli przymus zarobkowania dotyczący znaczną grupę kobiet, a także rozwój ruchów kobiecych domagających się równouprawnienia płci stały się przyczyną przemiany tych czasopism. Prasa kobieca nie mogła już tylko bawić, musiała pomagać kobietom w radzeniu sobie z problemami życia codziennego. Pojawiła się prasa skierowana do kobiet z różnych grup społecznych, wydawana przez wiele organizacji i partii politycznych. W latach 90. XIX stulecia pojawiły się pierwsze tytuły związane z ruchem emancypacyjnym, a do wybuchu I wojny światowej takich gazet było kilka. Na ich łamach kobiety propagowały idee równouprawnienia i walczyły o najważniejsze postulaty ruchu kobiecego.

### POCZĄTKI PRASY DLA KOBIET<sup>1</sup>

Idea stworzenia prasy skierowanej wyłącznie do kobiet narodziła się w XVIII stuleciu w zachodniej Europie. W Anglii pierwszy numer „The Lady’s Magazine” ukazał się w 1759 roku, we Francji w tym samym czasie zaczęto wydawać „Le Journal des Dames”. W Imperium Habsburgów od 1799 roku wiedeński „Allgemeine Moden Zeitung” przez ponad sto lat był najważniejszym pismem dla kobiet, a zawarte w nim treści – dotyczące głównie mody i literatury romansowej – stanowiły wzór dla innych kobiecych tytułów<sup>2</sup>. Na ziemiach polskich pierwsze wydawnictwa skierowane do kobiet miały formę kalendarzyków. „Kalendarzyk kieszonkowy dla Dam na Rok Pański 1791” wydał w Warszawie Michał Gröll, kilka lat później w Krakowie pojawił

---

<sup>1</sup> Prasa dla kobiet to czasopisma adresowane do kobiet, które można rozpoznać po tytule, podtytule lub artykule programowym redakcji.

<sup>2</sup> J. Franke, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*, Warszawa 1999, s. 8.

się „Kalendarzyk dla Płci Pięknej na rok 1804 i... na rok 1805”. Pierwsze polskie czasopismo dla kobiet ukazało się w 1820 roku w Warszawie i nosiło tytuł: „Wanda – Tygodnik Polski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony”; redagował je Bruno Kiciński. W Krakowie „Kurier Krakowski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony” pod redakcją Konstantego Majeranowskiego ukazał się w 1827 roku. We Lwowie pierwszy był „Dziennik Mód Paryskich” z 1840 roku, w zaborze pruskim w tym samym roku zaczął wychodzić poznański „Dziennik Domowy”<sup>3</sup>.

Do połowy XIX stulecia prasa skierowana do kobiet miała charakter rozrywkowy; dominowały tematy związane z modą i literatura romansowa. Pisali głównie mężczyźni, kobiecie bowiem nie wypadało podejmować takiej aktywności. Zachęcano je co prawda do pisania, ale na własny użytek, do szuflady. Nieliczne kobiece redaktorki: Wanda Malecka w Warszawie i Julia Goczałkowska we Lwowie, starały się podejmować ważniejsze tematy związane z wychowaniem czy higieną. W prasie dominował powszechnie utrwalony stereotyp kobiety – opiekunki ogniska domowego. Kobieta powinna być dobrą żoną i matką, pomagającą we wszystkim mężowi, ale zawsze stojącą w jego cieniu. Jako że kobiece pojmowanie świata opierało się według tej wizji głównie na uczuciach, a nie na rozumie, prasa skierowana do nich nie zawierała treści informacyjnych ani dydaktycznych. Zdarzało się, że te same czasopisma adresowano do kobiet i dzieci, gdyż, jak twierdzili redaktorzy tych pism, cechował ich ten sam poziom wiedzy i ta sama niewinność<sup>4</sup>.

Rozwój, a co najważniejsze zróżnicowanie prasy dla kobiet nastąpił w drugiej połowie XIX wieku. Przemiany społeczno-gospodarcze, które naruszyły tradycyjny model społeczeństwa patriarchalnego, zmieniły pozycję i rolę kobiety w społeczeństwie. Wiele z nich zmuszonych było wyjść poza tradycyjnie przypisywaną im sferę prywatną i podjąć pracę zarobkową. Na wsiach przyczyniło się do tego uwłaszczenie, przeprowadzone w każdym zaborze, oraz przeludnienie. Karłowate gospodarstwa, szczególnie galicyjskie, nie były w stanie wyżywić wieloosobowych rodzin. Na emigrację zarobkową w drugiej połowie XIX stulecia wyruszali już nie tylko chłopcy, ale i młode dziewczęta wiejskie, które najczęściej podejmowały pracę jako służba domowa. W miastach rozwijał się przemysł i nowe fabryki potrzebowały coraz więcej robotników. Jednocześnie postępująca wówczas mechanizacja zmniejszyła wymagania fizyczne dla pracowników fabrycznych, obsługą maszyn mogły więc zajmować się kobiety. Pracownice fabryczne stawały się tańszą konkurencją dla męskich robotników. Podejmowały pracę, ponieważ jedna pensja nie starczała na pokrycie zapotrzebowania rodziny. Do pracy dla wspomnienia domowego budżetu zmuszone były także kobiety z rodzin inteligenckich, one jednak, chcąc uniknąć upokorzenia, dorabiały pracując w domu. Chałupnictwo było wówczas popularnym zajęciem wśród żon robotników, szczególnie młodych małżeństw robotniczych, matek wielodzietnych rodzin, ale także wśród zubożałych kobiet z rodzin mieszczańskich, córek urzędników, wojskowych czy profesorów gimnazjalnych. Bogusława Czajeczka uważa, że pod tym

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 42.

względem chałupnictwo w owym czasie górowało nawet nad tradycyjnymi zakładami rzemieślniczymi i przemysłowymi<sup>5</sup>. Kryzys nie ominął także rodzin szlacheckich. W Królestwie przyczyniły się do tego popowstaniowe konfiskaty majątków, a w Galicji krach wiedeński.

Równoległe ze zmianami społeczno-politycznymi pojawiają się nowe idee dotyczące roli kobiety w społeczeństwie. Od drugiej połowy stulecia w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej obserwujemy rozwój ruchu kobiecego domagającego się równouprawnienia kobiet i mężczyzn we wszystkich dziedzinach życia. Idee te dotarły na ziemię polskie w latach 70. XIX wieku, najpierw do Królestwa Polskiego, następnie do Galicji. Wkrótce pojawiła się grupa młodych Polek, przeważnie z rodzin szlacheckich i inteligenckich, które czynnie zaangażowały się w walkę o prawa kobiet.

## PIERWSZE ZWIASTUNY ZMIAN

W Galicji pierwsze czasopisma, które podejmowały tematy związane z nowymi dążeniami kobiet, to krakowskie „Niewiasta” (1860–1863) i „Kalina” (1866–1870). „Niewiasta. Pismo płci pięknej poświęcone” założył Kazimierz Józef Turowski. Chciał, aby pismo skierowane do kobiet nie zawierało wyłącznie mód, ale „prowadziło do jasności umysłu niewiast”<sup>6</sup>. Nowatorskie treści zostały przyjęte w Galicji pozytywnie, o czym świadczy zainteresowanie 700 prenumeratorek<sup>7</sup>. W piśmie publikowali młodzi krakowscy literaci, współpracowały z nim kobiety. Redakcja poświęcała wiele uwagi kwestiom wychowania i wykształcenia kobiet, dbając jednocześnie, aby odbywało się w duchu narodowo-obywatelskim i religijnym. „Niewiasta” sprzeciwiała się emancypacji, choć zamieszczała artykuły Anny Libery przychylnie kwestiom równouprawnienia<sup>8</sup>. Jak zauważył Aleksander Żyga, o tradycyjnym podejściu czasopisma świadczy już stosowanie słowa „niewiasta”, w przeciwieństwie do nowoczesnego, świadczącego o emancypacji – „kobieta”<sup>9</sup>.

„Kalina”, którą prenumerowało 500 czytelniczek, częściej używała demokratycznego określenia „kobieta”. Założyli je krakowscy młodzi literaci, argumentując, że „kobiety najczęściej w owym czasie interesowały się literaturą, najczęściej czytały, rozprawiły po salonach o wszystkich nowościach literackich, teatrze, sztuce i najbardziej odczuwały potrzebę takiego pisma”<sup>10</sup>. Oprócz tego redakcja, podobnie jak w przypadku „Niewiasty”, chciała przekazywać treści wychowawcze i dydaktyczne,

<sup>5</sup> B. Czajeczka, *„Z domu w szeroki świat...”. Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890–1914*, Kraków 1990, s. 159.

<sup>6</sup> Cyt. za: A. Żyga, *Krakowskie czasopisma literackie drugiej połowy XIX wieku (1860–1895)*, Kraków 1983, s. 12.

<sup>7</sup> J. Franke, *op. cit.*, s. 147.

<sup>8</sup> A. Żyga, *op. cit.*, s. 27–28.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>10</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 55.

zastępując w ten sposób brak odpowiedniego systemu edukacji dla kobiet. O kwestii kobiecej „Kalina” pisała, skupiając się na trzech najważniejszych aspektach: aktualnej sytuacji walki kobiet o równouprawnienie na świecie i na ziemiach polskich, edukacji kobiet i sprawach pracy zarobkowej. Aleksander Żyga podkreśla, że pismo nie odznaczało się zbytnim radykalizmem w kwestii kobiecej, a redakcja starała się uczynić „Kalinę” raczej wolną trybuną do wymiany poglądów niż prezentować określony program społeczno-polityczny<sup>11</sup>. Warto podkreślenia jest jednak, że „Kalina” zwróciła uwagę na kobiety pracujące – „wyrobnice, szwaczki, magazynierki, guwernantki”<sup>12</sup> – zmuszone do pracy poza domem. Postulowała także wprowadzenie do szkół żeńskich, prócz przedmiotów humanistycznych, nauk przyrodniczych i fizycznych, nauki prowadzenia domu, co dałoby kobietom praktyczne przygotowanie do życia codziennego<sup>13</sup>.

## ROZWÓJ PRASY DLA Kobiet

Zmiany sytuacji ekonomicznej kobiet i nowe wyzwania z nich wynikające dostrzegły wkrótce organizacje charytatywne, społeczne i polityczne. Starając się wyjść naprzeciw tym problemom, tworzyły prasę skierowaną do kobiet, której celem miała być pomoc w ich życiu codziennym. Uważano, że prasa nie powinna już tylko bawić, ale opisywać codzienne problemy, wskazywać rozwiązania, podpowiadać jak oszczędnie i zaradnie prowadzić gospodarstwo domowe, jak szukać pracy, jak realizować swoje plany i ambicje edukacyjne i zawodowe. Kobiety z różnych grup społecznych miały różne potrzeby, więc wkrótce nastąpił podział prasy kobiecej, w zależności od tego, do kogo była kierowana.

W Galicji najliczniejszą grupą kobiet pracujących poza rolnictwem były służące<sup>14</sup>. W 1890 roku na 7696 służących aż 6795 stanowiły kobiety<sup>15</sup>. W następnych latach ta liczba systematycznie wzrastała; zdarzały się nawet okresy, gdy ogłoszeń o pracę było więcej niż chętnych<sup>16</sup>. Młode dziewczęta wiejskie przybywające do miasta za pracą narażone były na różne niebezpieczeństwa, np. ze strony stręczycieli, toteż z czasem powstały różne towarzystwa i instytucje pomagające służbie domowej. Większość z nich miała charakter religijny. Do tego typu działalności zachęcała encyklika Leona XIII *Rerum Novarum* z 1891 roku. Dokument ten dał początek ruchowi chrześcijańsko-narodowemu, który przeciwstawiał się radykalnym organizacjom socjalistycznym, kobiecym i związkowym. W Krakowie najpopularniejsze

<sup>11</sup> A. Żyga, *op. cit.*, s. 75.

<sup>12</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 78.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 81.

<sup>14</sup> Bogusława Czajeczka podaje, że w 1890 roku na 11% kobiet pracujących 4,5% zatrudnionych było w rolnictwie i leśnictwie, natomiast 3,5% stanowiły służące. Por.: B. Czajeczka, *op. cit.*, s. 152–161.

<sup>15</sup> A. Zarawska, *Krakowskie służące na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Krakowski” 1993, t. LIX, s. 93–98.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 94.

było Stowarzyszenie Sług Katolickich im. św. Zyty, powstałe w 1897 roku, będące rodzajem związku zawodowego służby domowej. Wydawało ona gazetę „Przyjaciel Sług”, początkowo jako dodatek miesięczny do „Grzmotu”, potem „Głosu Dziewcząt Polskich”, który wychodził z przerwą wojenną aż do 1934 roku. Inne czasopisma o tym charakterze: „Pracownice Katolickie”, „Pracownice Polskie”, „Niewiasty Polskie” ukazywały się w formie dodatków we Lwowie, Krakowie i Poznaniu. Pisma te poruszały w łatwy i przystępny sposób najważniejsze dla tych młodych kobiet sprawy. Często były pierwszymi elementarzami, z pomocą których uczyły się czytania, poznawały świat i wspólnie spędzały czas.

W nurcie ideowym ruchu chrześcijańsko-narodowego działało Zjednoczenie Ziemianek Polskich. Była to organizacja o zasięgu trójzaborowym, do 1907 roku tajna, potem działająca już jawnie. Warszawski „Świat Kobiety” (1905–1906/1907) – najważniejsze czasopismo tej organizacji – skierowany był do ziemianek-patriotek zaangażowanych w sprawy ojczyzny, ale „pamiętających o roli kobiety”, która winna przede wszystkim być opiekunką domu, pomocnicą męża i dobrą matką. W Galicji na początku XX stulecia do tego prądu ideowego nawiązywała „Ziemianka Polska”, organ Związku Kół Polskich Ziemianek w Galicji.

Związani z ruchem ludowym Maria i Bolesław Wysłouchowie wydawali w Krakowie „Przodownicę” (1899–1912), a we Lwowie „Zorzę” (1900–1902). Po śmierci Marii Wysłouchowej Komitet Pracy Oświatowej jej imienia wydawał „Zorzę Ojczyść” (1906–1914). Pisma te skierowane były do kobiet wiejskich i w sposób przystępny i bez moralizatorskiego, pouczającego tonu, przedstawiały kwestie związane z życiem na wsi, prowadzeniem gospodarstwa domowego, ale poruszały też ważniejsze tematy polityczne. W „Zorzy Ojczyście” wyjaśniano istotę tzw. „kwestii kobiecej”; zamieszczono też petycję do Sejmu, domagającą się praw wyborczych dla kobiet<sup>17</sup>.

Podobne tematy poruszane były wcześniej w „Przodownicy”, której pomysł utworzenia wysunięto na zjeździe kobiet w Zakopanem w 1899 roku. Wówczas to powołano komitet wydawniczy, w którym znalazły się: Waleria Marrene-Morzkowska, Antonina Tułodziecka, Maria Siedlecka i inne kobiety związane z ruchem kobiecym i z galicyjską Czytelnią dla Kobiet im. Juliusza Słowackiego. Pismo o charakterze postępowym było krytykowane przez konserwatywny krakowski „Czas” i przedstawicieli Kościoła, jak tarnowski biskup Ignacy Łobos<sup>18</sup>. Wkrótce czasopismo zmieniło swój charakter, gdy po odejściu z redakcji Marii Wysłouchowej władzę nad nim przejęła – związana ruchem narodowym – Maria Sikorska<sup>19</sup>. Choć „Przodownica” nie była oficjalnym organem żadnej organizacji kobiecej, niewątpliwie od początku swe-

<sup>17</sup> I. Wysokińska, *Co to jest „kwestia kobieca”*, „Zorza Ojczyść” 1914, nr 6, s. 81–84; *Petycja do Wysokiego Sejmu*, „Zorza Ojczyść” 1909, nr 10, s. 156–157.

<sup>18</sup> Z. Sokół, „Przodownica” (1899–1912). *Zarys monograficzny*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Bibliotekoznawcze I, red. J. Jarowiecki, z. 78, 1982, s. 99–124.

<sup>19</sup> W 1900 roku doszło do konfliktu między Marią Wysłouchową, która chciała, aby „Przodownica” była organem ruchu ludowego, a redaktorkami z Krakowa (Marią Sikorską, Jadwigą Błotnicką), które wolały, aby pismo pozostało neutralne, skupiając się głównie na kwestiach wychowawczych i oświatowych. Por. *Ibidem*, s. 110–111.

go istnienia związana była z ruchem emancypacyjnym. Maria Wysłouchowa bowiem – działająca zarówno w ruchu ludowym, jak i w ruchu kobiecym – starała się, aby treści kierowane do kobiet wiejskich zawierały informacje istotne dla nich zarówno z punktu widzenia pochodzenia, jak i płci. Ten dwojaki charakter pisma powtarzały później wydawane we Lwowie „Zorza” i „Zorza Ojczyzna”. Po odejściu Marii Wysłouchowej „Przodownica” nie straciła swego emancypacyjnego charakteru, stając się organem konserwatywnego ruchu kobiecego, opisywanego przez Zofię Sokół jako patriotyczny<sup>20</sup>.

Największe zainteresowanie prawami kobiet wykazywały partie socjalistyczne. Jako pierwszy kwestie te poruszył w 1883 roku niemiecki socjaldemokrata August Bebel. W książce *Kobieta i socjalizm* opisał podwójne upośledzenie kobiety w społeczeństwie wynikające z jednej strony z zależności ekonomicznej, a z drugiej ze społecznej zależności od mężczyzn<sup>21</sup>. Szybko też ideały socjalistyczne zainteresowały same kobiety. W Galicji już w 1892 roku (kilka miesięcy po kongresie założeniowym partii socjalistycznej) pod przywództwem Felicji Nossig-Próchnikowej zorganizowano wiec kobiet. Uczestniczki spotkania żądały równouprawnienia politycznego, ochrony pracy robotnic, równości płac, zmniejszenia czasu pracy oraz zniesienia pracy nocnej<sup>22</sup>. W partii socjalistycznej aktywnie działały kobiety pochodzące z inteligencji i robotnice. Największy sukces w aktywizacji robotnic odniosła Dora Kłuszyńska na Śląsku, gdzie powstało około 30 kół kobiecych, skupiających dwa tysiące członkiń. Partia socjalistyczna szybko dostrzegła potrzebę stworzenia prasy dla kobiet, która obok kwestii politycznych powinna poruszać także problemy życia codziennego, służyć radą i pomocą.

Pierwszą gazetą kobiecą był dwutygodnik „Robotnica” (Dwutygodnik Poświęcony Sprawom Kobiet Pracujących Zawodowo), wydawany w Krakowie od 1904 roku. Był on dodatkiem do „Nowego Słowa” (1904–1907), a potem do „Naprzodu”, redagowanego przez działaczkę ruchu kobiecego Marię Turzymę. Najbardziej popularnym czasopismem był „Głos Kobiet” (Pismo Poświęcone Sprawom Kobiet Pracujących) Dory Kłuszyńskiej. Początkowo stanowił on dodatek do „Robotnika Śląskiego” i „Prawa Ludu”, a od 1913 roku wychodził samodzielnie jako dwutygodnik (do roku 1915 w Krakowie, a w latach 1919–1939 w Warszawie).

## PRASA FEMINISTYCZNA

Prasa feministyczna to czasopisma wydawane przez organizacje i działaczki ruchu kobiecego. Polski ruch kobiecy, choć rozwijał się w specyficznej sytuacji braku państwowości, formułował program i żądania podobne do dążeń zachodnich. Kobiety domagały się równouprawnienia w prawie cywilnym i karnym, dostępu do edukacji średniej i wyższej, prawa wykonywania różnych zawodów oraz praw po-

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>21</sup> A. Bebel, *Kobieta i socjalizm*, Londyn 1897, s. 1–5.

<sup>22</sup> A. Garlicka, *Próchnikowa Felicja*, PSB, t. XXVIII, Kraków 1984–1985, s. 558–560.

litycznych. Idee dziewiętnastowiecznego ruchu kobiecego nie były zbyt popularne, toteż kobiety starały się upowszechnić program równouprawnienia, próbując dotrzeć do jak największej liczby odbiorców. Pisały broszury, drukowały ulotki, organizowały zjazdy kobiece, wiece polityczne, zakładały stowarzyszenia i rozpowszechniały idee równouprawnienia na łamach prasy codziennej, takiej jak „Kurier Lwowski”, „Naprzód”, „Krytyka”. Dostęp do tych tytułów był jednak ograniczony, nie dawał też możliwości przedstawienia programu ruchu kobiecego. Dlatego też jego działaczki zaczęły zakładać własne czasopisma, poruszające wszystkie ważne dla ówczesnych kobiet problemy. Prasa służyła rozpowszechnieniu idei równouprawnienia, ale także uświadomieniu politycznemu i pomocy kobietom w życiu codziennym.

Pierwszym pismem ruchu feministycznego był „Przedświt”, ukazujący się we Lwowie w latach 1893–1897 pod redakcją Janiny Sedlaczkówny. Nie znamy nakładu czasopisma, ale publikowane w nim wezwania o przedpłatę i zjednywanie prenumeratorek wskazują, że gazeta miała problemy finansowe. Mimo to utrzymała się na rynku sześć lat – dłużej niż „Kalina” czy „Niewiasta”. „Przedświt” przestał wychodzić w 1897 roku, zaraz po tym, jak pojawiło się we Lwowie nowe czasopismo ruchu kobiecego – „Ster”. Niebawem, w 1899 roku, zmarła redaktorka „Przedświtu” Janina Sedlaczkówna. Możliwe, że choroba płuc, na którą cierpiała w ostatnich latach życia, była główną przyczyną zamknięcia gazety. W pierwszym numerze redaktorka wyjaśniła, że czasopismo powstało z powodu braku odpowiednich pism dotyczących pedagogii domowej oraz zagadnień estetyki, niedostatku wiadomości o gospodarstwie domowym, „przemysle kobiecym”, higienie i zdrowiu. Składały się one na część „użyteczną” gazety, natomiast w części „nadobnej” publikowane były poezja, opowiadania, sztuki i recenzje teatralne<sup>23</sup>. W „Przedświcie” pisały kobiety związane z rozwijającym się ruchem kobiecym, na przykład Waleria Marenne-Morzkowska, Maria Konopnicka, ale wiele z nich ukrywało się pod pseudonimami (sama redaktorka podpisywała się często Aleksota; pisały też: Ikar, Jarema, F.K. czy Jadwiga). Na łamach gazety swe opinie wyrażali także mężczyźni podpisujący się jako: Zdzisław, A. Moczydłowski, Barański. W kwietniu 1896 roku czasopismo zmieniło swój charakter. Nowy podtytuł – „Dwutygodnik Poświęcony Nauce, Literaturze i Sztuce” i artykuł redakcyjny mówiły o tym, że próbowano rozszerzyć krąg odbiorców o mężczyzn<sup>24</sup>. Pojawiały się także dodatki dla dzieci i opowiadania historyczne. Trudno więc jednoznacznie określić charakter periodyku.

„Przedświt” był niewątpliwie pierwszym czasopismem dla kobiet redagowanym przez działaczki ruchu emancypacyjnego, podnoszącym kwestie równouprawnienia i jasno formułującym postulaty ruchu, szczególnie związane z kwestiami wychowania i wykształcenia kobiet. Pismo informowało o stowarzyszeniach kobiecych działających na ziemiach polskich (Kościół Pań, Czytelnia dla Kobiet, Stowarzyszenie Pomocy Naukowej dla Polek im. Kraszewskiego) i o akcjach zagranicznego ruchu kobiecego. Publikowano artykuły o wyższym wykształceniu kobiet w Galicji, gim-

<sup>23</sup> *Od Redakcji*, „Przedświt” 1893, nr 1, s. 1–2.

<sup>24</sup> *Od Redakcji*, „Przedświt” 1896, nr 8, s. 1.

nazjum żeńskim, prawach kobiet zagranicą. W 1893 roku czasopismo patronowało akcji zbierania podpisów pod petycją do Sejmu Galicyjskiego o otwarcie gimnazjum dla kobiet<sup>25</sup>. Jednakże redakcja starała się też sprostać wymaganiom bardziej tradycyjnych odbiorczyń, pisząc na przykład o pielęgnacji roślin we wnętrzach, najnowszych modach wiosennych, szkodliwości nowoczesnych pasów damskich. Wprowadzanie tych tradycyjnych tematów służyło prawdopodobnie zjednaniu szerszej grupy kobiet, które, czytając czasopismo, wraz z treściami „tradycyjnymi” poznawały aktualną sytuację i problemy kobiet. Prócz kwestii emancypacyjnych najważniejsze były dla redakcji wątki patriotyczne, dlatego prezentowano sylwetki wybitnych polskich kobiet, jak Emilia Plater, przypomiano o ważnych rocznicach i obchodach narodowych, jak chociażby dwusetna rocznica insurekcji kościuszkowskiej, rocznice uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja czy rocznice powstań narodowych. Jak zauważył Jerzy Franke, odpowiadało to także naturze redaktorki, która starała się łączyć kult tradycji, cnoty patriotyczne i żądania emancypacyjne<sup>26</sup>.

Dwutygodnik „Ster”, którego pierwszy numer ukazał się w listopadzie 1895 roku we Lwowie, nie budził już wątpliwości co do swojego charakteru. Jest on opisywany w literaturze przedmiotu jako pismo feministyczne, organ polskich sufrażystek<sup>27</sup>. Była to niewątpliwie zasługa redaktorki Pauliny Kuczalskiej-Reischmitt. Nazywana „hetmanką” ruchu kobiecego czy „bojownicą”, poznała idee feminizmu w czasie studiów zagranicznych w Szwajcarii. Po powrocie do kraju zamieszkała we Lwowie i przez dwa lata wydawała czasopismo dotyczące kwestii wychowania i pracy kobiet<sup>28</sup>.

Dwutygodnik dzielił się na stałe działy: społeczny, naukowy, pedagogiczny, beletrystykę, poezję, artykuły literackie, recenzje, sprawozdania artystyczne, działalność stowarzyszeń, artykuły informacyjne, gospodarcze, korespondencje i przeglądy. W pierwszym numerze pisma redaktorka podjęła rozważania nad współczesną i przyszłą pozycją kobiety w społeczeństwie. Pisała, że pojawiły się obecnie dwa przeciwstawne obozy wypowiadające się w kwestii roli kobiet: tradycyjny, który widział kobietę w domu jako żonę i matkę, i nowy, mówiący o kobiecie wykształconej, pracującej na polu obywatelskim i społecznym. Zdaniem Kuczalskiej dwoma najważniejszymi problemami były praca i wykształcenie kobiet: „(kobieta) pracować powinna i musi – na pytanie, w jakim zakresie, nie tak łatwo dać odpowiedź”<sup>29</sup>. W „Sterze” pisano o najważniejszych sprawach ruchu kobiecego: gimnazjum, wstępie na Akademię Sztuk Pięknych, pracy zarobkowej, prawach politycznych kobiet, walce o prawa kobiet zagranicą. W specjalnym dziale stowarzyszeń kobiecych zdawa-

<sup>25</sup> *Petycja kobiet do Sejmu!*, „Przedświt” 1893, nr 10, s. 89–90.

<sup>26</sup> J. Franke, *op. cit.*, s. 225.

<sup>27</sup> J. Franke tytułuje rozdział swej książki *Pod znakiem feminizmu. „Ster” – „Nowe Słowo” – „Głos Kobiet”*, *op. cit.*, s. 225; A. Górnicka-Boratyńska pisze: „«Ster» i «Nowe Słowo» – projekt polskich sufrażystek”; *Staliśmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001, s. 82.

<sup>28</sup> C. Walewska, *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, Warszawa 1930, s. 15–21; J. Hulewicz, *Kuczalska-Reischmitt Paulina*, PSB, t. XVI, Kraków 1971, s. 69–70.

<sup>29</sup> „Ster” 1895, nr 1, s. 1–2.



no relację z działalności czytelnicy dla kobiet w Krakowie, Lwowie i innych miastach, Stowarzyszenia Pomocy Naukowej dla Polek im. Kraszewskiego i mniejszych organizacji. „Ster” interesował się sprawami pierwszych studentek; gazeta przeprowadziła statystykę studiów kobiecych (ankiety dołączone do czasopisma).

W piśmie pisały najaktywniejsze działaczki organizacji kobiecych: redaktorka Kuczalska, Józefa Bojanowska, Maria Dulębianka, Anna Wyczółkowska, Iza Moszczeńska, Waleria Marrene-Morzowska, a także sprzyjający tym ideom mężczyźni: Piotr Chmielowski i Bronisław Trzaskowski. „Ster”, podobnie jak „Przedświt”, docierał przede wszystkim do wykształconych odbiorczyń, ale kierował swe artykuły także do zwykłych robotnic. Redakcja prowadziła poradnik zawodowy dla kobiet szukających pracy, organizowała także wakacje dla szwaczek (za kilkugodzinną pomoc w pracach gospodarskich miały zapewniony nocleg, pożywienie i pokryte koszty dojazdu). Pojawił się także artykuł związanej z ruchem socjalistycznym Zofii Daszyńskiej-Golińskiej<sup>30</sup>. Jednakże redaktorka czasopisma, mimo swych postępowych poglądów, starała się nie zrażać zachowawczych kręgów galicyjskich. W artykule o gimnazjum dla kobiet przywoływała konserwatywne argumenty: „gimnazjum potrzebne dla kobiet dla umysłu, wiedzy, zarobkowania, ale też bycia przyjaciółką męża i wychowawczynią dzieci”<sup>31</sup>. Podobnie jak „Przedświt”, „Ster” posiadał także rozbudowany dział poświęcony gospodarstwu domowemu. Pisano w nim o hodowli drobiu, pszczelarstwie, kuchniach gazowych, prasowaniu na parze, a rad udzielała słynna Lucyna Ćwierczakiewiczówna.

Nie znamy powodów zakończenia wydawania „Steru”. Po jego zamknięciu przez kilka lat nie było żadnego czasopisma emancypacyjnego. Nakład pisma jest nieznany, ale redakcja nie miała chyba problemów finansowych, nie pojawiały się bowiem na jego łamach wezwania o zapłatę czy próby zjednywania czytelniczek. Zaraz po wydaniu ostatniego numeru redaktorka wyjechała do rodzinnej Warszawy.

W Królestwie Polskim po kilku latach przerwy, w 1907 roku, Paulina Kuczalska-Reischmitt zaczęła ponownie wydawać „Ster” („Organ Równouprawnienia Kobiet”), który ukazywał się aż do wybuchu I wojny światowej. Pismo to wyraźnie różniło się od swego poprzednika. Zmieniły się nie tylko cele ruchu kobiecego, ale także język i forma przekazu: „rozpoczynamy wydawnictwo nasze w dziejowej chwili ogólnego porywu do wolności”. „Ster” stał się organem równouprawnienia kobiet, „organem wszystkich ludzi, którzy współdziałając [...] aby znieść ucisk, który dziś z zasady płci kępuje wolność i swobodę ludzką”<sup>32</sup>.

O sprawach kobiet pisano otwarcie, poruszając tematy tabu: podwójną moralność małżeńską, problem prostytutki, los nieślubnych dzieci, nałóg alkoholizmu. W artykule *O prostytutce w małżeństwie* walczono ze związkami zawieranymi z przymusu. „Spotykamy je codziennie te przysze prostytutki w małżeństwie [...] pozbawione umiejętności stworzenia sobie niezależnego bytu [...]; szukają więc mężów,

<sup>30</sup> Z. Daszyńska-Golińska, *Przeludnienie wśród kobiet*, „Ster” 1897, nr 24, s. 337–338.

<sup>31</sup> P. Kuczalska-Reischmitt, *Wznowiony Projekt*, „Ster” 1896, nr 4, s. 49–52.

<sup>32</sup> „Ster” 1907, nr 1.

związek opierając na «materialnym interesie»<sup>33</sup>. W artykule *Strój jako czynnik poniżenia kobiety* doktor Miklaszewski opisywał, jak kultura i społeczeństwo wymusza na kobietach nadmierną i chorobliwą dbałość o wygląd zewnętrzny<sup>34</sup>.

W „Sterze” pisywano o sprawach kobiecych, prawach wyborczych i etycznych, sprawach zawodowych, szkolnych oraz problemach stojących przed młodzieżą żeńską, relacjonowano działalność stowarzyszeń, publikowano sprawozdania ze zjazdów i odczytów, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Niewielka część poświęcona była literaturze, poezji, recenzjom książek, ale tym związanym z ideą emancypacji. Zrezygnowano z obszernego w magazynie lwowskim działu porad gospodarskich, sprawozdań z wystaw i spektakli teatralnych. Surowa szata graficzna i broszurowy format świadczyły o oszczędności wydawcy, ale także o charakterze periodyku. Podobnie jak w przypadku lwowskiego „Steru”, w warszawskiej gazecie pisały czołowe feministki. Do głosu doszło też pokolenie młodszych działaczek, jak Romana Pachucka, Stefania Rygierówna, Helena Witkowska, Zofia Rygier-Nałkowska, studentki galicyjskie.

Pismo nie dzieliło spraw kobiet na zabory. Pisały w nim zarówno kobiety ze środowiska warszawskiego, jak i galicyjskiego. Poruszano sprawy dotyczące całości ziem dawnej Polski, pisząc o walce wyborczej w Galicji i wszystkich ważnych zjazdach kobiecych (np. o kandydaturze Marii Dulębianki na posła do Sejmu Galicyjskiego<sup>35</sup>, walnym wiecu kobiet w Poznaniu<sup>36</sup>, wiecu kobiet w sprawie prawa wyborczego w Krakowie<sup>37</sup>). „Ster” był najdłużej wydawanym pismem feministycznym na ziemiach polskich: ostatni numer pochodzi z maja 1914. Nawet choroba Pauliny Kuczalskiej-Reischmitt nie zachwiała ciągłości wydawania czasopisma. W 1919 roku obowiązki wydawcy przejęła przyjaciółka i towarzyszka Kuczalskiej – Józefa Bojanowska.

Galicyjskim odpowiednikiem „Steru” było „Nowe Słowo” („Dwutygodnik Społeczno-Literacki”) Marii Turzymy, wydawane w Krakowie w latach 1902–1907. Już jako kobieta w średnim wieku Maria Wiśniewska – matka czworga dzieci – zainteresowała się ideami równouprawnienia kobiet. Przyjęła pseudonim Turzyma i pod tym nazwiskiem znana była w ruchu kobiecym<sup>38</sup>. W „Nowym Słowie” pisały Kazimiera Bujwidowa, Paulina Kuczalska-Reischmitt, Maria Dulębianka, Iza Moszczeńska, ale także działaczki związane z ruchem socjalistycznym: Salomea Perlmutter, Felicja Nossig-Próchnikowa, Helena Gumplowicz i Zofia Daszyńska-Golińska.

<sup>33</sup> A. Liprechtówna, *O prostytucji w małżeństwie*, „Ster” 1907, nr 1, s. 47–50.

<sup>34</sup> W. Miklaszewski, *Strój jako czynnik poniżenia kobiety*, „Ster” 1907, nr 1, s. 51–56 i nr 2, s. 114–115, nr 3, s. 136–143.

<sup>35</sup> *Mowa kandydatki na posła do Sejmu krajowego, p. Marii Dulębianki*, „Ster” 1908, nr 2, s. 57–64.

<sup>36</sup> *Walny wiec kobiet polskich w Poznaniu*, „Ster” 1908, nr 3, s. 117–118.

<sup>37</sup> *Wiec kobiet w sprawie reformy statutu miejskiego*, „Ster” 1909, nr 5, s. 173–181.

<sup>38</sup> K. Dormus, *Problematyka wychowawczo-oświatowa w działalności i publicystyce Marii Turzymy-Wiśniewskiej*, [w:] *Historia, Społeczeństwo, Wychowanie. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Józefowi Miąso*, red. K. Bartnicka, Pułtusk 2004, s. 399–411.

Maria Turzyna również sprzyjała ideom socjalistycznym. Uważała bowiem, że zniewolenie kobiety wynika też z zależności ekonomicznej<sup>39</sup>. W programie ruchu kobiecego najważniejsze były dla niej żądania ekonomiczne, obyczajowe i polityczno-społeczne<sup>40</sup>. Dzieje ludzkości były dla redaktorki historią dwóch walk: płci i klas społecznych<sup>41</sup>. W swoich artykułach programowych, które otwierały przeważnie każdy numer czasopisma, Maria Turzyna podnosiła postulaty ekonomiczne (np. dopuszczenie kobiet do zawodów męskich, równej płacy, kontroli warunków pracy fabrycznej, zabezpieczenia ustawowego dzieci, starców, kalek), żądała praw politycznych dla wszystkich bez względu na płeć, rasę czy klasę. Pisała także o drażliwych kwestiach obyczajowych, domagając się równych praw dla dzieci naturalnych i nieślubnych<sup>42</sup>.

Z czasem redakcja zdecydowała się na dołączenie osobnego dodatku skierowanego do kobiet pracujących z klas niższych „Robotnica”. Miesięcznik poświęcony interesom kobiet pracujących zawodowo zaczął wychodzić w październiku 1904 roku. W styczniu 1905 roku „Robotnica” powiadomiła, że jest organem nowo powstałego „Związku Kobiet”, a redaktorką pisma została Cecylia Gumplowiczowa. Hasło z pierwszej strony: „Kobiety pracujące łączcie się”, artykuł o rocznicy komuny paryskiej czy tekst Marii Konopackiej *Czego chcą socjaliści?* świadczą o socjalistycznym charakterze periodyku, drukowanego zresztą w drukarni PPSD. „Robotnica” wychodziła z „Nowym Słowem” aż do zamknięcia wydawnictwa, potem została dodatkiem „Naprzodu”, ale już w tym samym roku zawieszono wydawanie czasopisma z powodu kłopotów finansowych<sup>43</sup>. W piśmie, podobnie jak w warszawskim „Sterze”, pisano odważnie, podnosząc drażliwe tematy dotyczące etyki, erotyzmu i zniewolenia kobiety. Celem pisma było: „Wyzwolenie, czyli emancypacja, swoboda kształcenia, pracy, samodzielność moralna i ekonomiczna, podniesienie etyczne życia obyczajowego, rodzinnego, towarzyskiego i społecznego”<sup>44</sup>.

W 1905 roku dołączono do czasopisma „Czystość”, dwutygodnik bezpartyjny poświęcony zwalczaniu prostytucji i nierządu, pod redakcją Augustyna Wróblewskiego. W piśmie walczone z reglamentacją prostytucji, propagowano czystość obyczajów i wstrzemięźliwość. Od 1908 roku, przez rok „Czystość” wychodziła w Warszawie jako organ Ruchu Etycznego<sup>45</sup>.

„Nowe Słowo” łączyło w sobie pełny program emancypacyjny z dużym zainteresowaniem kwestiami ekonomicznymi. Jak pisze Katarzyna Sierakowska, pismo było trybuną polskich emancypantek, „miało zdecydowanie postępowy, socjalistyczny

<sup>39</sup> M. Turzyna, *Kwestia kobieca*, „Nowe Słowo” 1902, nr 1, s. 2–3.

<sup>40</sup> *Eadem*, *Z Nowym Rokiem*, „Nowe Słowo” 1904, nr 1, s. 1–2.

<sup>41</sup> *Eadem*, *Harmonia społeczna*, I. *Walka płci*, „Nowe Słowo” 1904, nr 13–14, s. 289–292; II. *Walka klas*, „Nowe Słowo” 1904, nr 15–16, s. 336–337.

<sup>42</sup> *Eadem*, *Nasz program ekonomiczny*, „Nowe Słowo” 1904, nr 3, s. 49–50; *Nasz program polityczno-społeczny*, „Nowe Słowo” 1904, nr 4, s. 73–74; *Nasz program obyczajowy*, „Nowe Słowo” 1904, nr 5, s. 97–98.

<sup>43</sup> W. Najdus, *Polska Partia Socjalistyczna Galicji i Śląska 1890–1919*, Warszawa 1983, s. 351.

<sup>44</sup> „Nowe Słowo”, 1902, numer okazowy.

<sup>45</sup> J. Franke, *op. cit.*, s. 238.

charakter [...]. Kwestia kobieca jawiła się redakcji «Nowego Słowa» przede wszystkim jako kwestia kobiet robotnic<sup>46</sup>. Czasopismo wychodzące w nakładzie 500–600 egzemplarzy zakończyło swą działalność w 1907 roku<sup>47</sup>. Przez cały czas borykało się z problemami finansowymi, wzywając na swych łamach do zamawiania prenumeraty i zjednując sobie czytelniczki. Obok warszawskiego „Steru” jest jednym z najważniejszych źródeł poznania dziejów ruchu kobiecego.

Ostatnim przed wybuchem wojny czasopismem związanym z ruchem kobiecym był mało znany „Głos Kobiet”, dodatek do „Kurieria Lwowskiego” redagowany przez Marię Dulębiankę w latach 1911–1913. Czasopismo poświęcone było prawom kobiet, kwestiom społecznym i życia publicznego. Pisały do niego Kazimiera Bujwidowa, Zofia Daszyńska-Golińska, Felicja Nossig-Próchnikowa, Anna Lewicka. Korespondencje z Ameryki pisała siostra redaktorki – Anna Wyczółkowska.

Dla Marii Dulębianki kwestia kobieca była niezwykle ważna, lecz w „Głosie Kobiet” nie stanowiła ona jedyne go tematu. W 1912 roku na łamach czasopisma wielokrotnie opisywana była tzw. sprawa chełmska<sup>48</sup>. W tym samym roku pismo stało się organem Komitetu Obywatelskiej Pracy Kobiet, zrzeszenia, które założyła jego redaktorka. Stowarzyszenie angażowało się w działalność polityczną, prawną, etyczną i ekonomiczną. Komitet walczył też o prawa wyborcze dla kobiet, organizując wiece, odczyty, dyskusje i spotkania z kobietami, nie tylko we Lwowie, ale także na prowincji, gdzie powstały filie stowarzyszenia. Zmieniła się jednak europejska sytuacja polityczna. Wysiłki Marii Dulębianki i jej komitetu koncentrowały się wokół nadchodzącego konfliktu. Już w 1912 roku Komitet Obywatelskiej Pracy Kobiet zorganizował serię odczytów: *Zadania kobiety w czasie wojny*, *Stanowisko kobiety w obecnych warunkach politycznych*. Maria Dulębianka zachęcała kobiety do udziału w przyszłych działaniach wojennych jako sanitariuszki, intendentki, kurierki. Tej sprawie poświęciła się bez reszty, dlatego też pewnie „Głos Kobiet” przestał ukazywać się w lipcu 1913 roku.

Prasa emancypacyjna była dla kobiet jednym ze sposobów dotarcia do szerszego grona odbiorców. Służyła uświadomieniu kobiet, ale stanowiła też ważny element przełamywania granic męskiego świata. Wszystkie czasopisma redagowały kobiety, i to one były autorkami ogromnej większości artykułów. W pierwszych czasopismach treści emancypacyjne były poniekąd ukryte czy lekko przemycane pośród artykułów literackich i praktycznych porad z zakresu gospodarstwa domowego. Wraz z rozwo-

<sup>46</sup> K. Sierakowska, „Nowe Słowo” – trybuna polskich emancypantek, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki...: samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008, s. 71.

<sup>47</sup> J. Myśliński, *Nakłady prasy społeczno-politycznej w Galicji w latach 1881–1913*, cz. 1–2, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1965, t. IV, z. 1, s. 115–133, z. 2, s. 80–98.

<sup>48</sup> Rosjanie odłączyli gubernię chełmską od Królestwa Polskiego i włączyli do Cesarstwa jako ziemie „rdzennie ruskie”. Gubernia została włączona do generalnego gubernatorstwa kijowskiego. Po zakończeniu I wojny światowej traktatem w Brześciu Litewskim ziemie te przyznano Ukrainie, ale w wyniku walk polsko-ukraińskich Chełmszczyzna wróciła do Polski.

jem programu galicyjskich feministek zmieniał się charakter prasy. Od tematów wykształcenia i wychowania kobiet, które były pierwszymi kwestiami podejmowanymi przez emancypantki, zwrócono się ku trudniejszym treściom: problemom pracy zawodowej kobiet, równouprawnieniu w prawie cywilnym i karnym, prawu wyborczemu, kwestiom etyki małżeńskiej, reglamentowanej prostytucji, chorobom wenerycznym czy nieślubnym dzieciom. Zmianom tym towarzyszyło zaostrenie języka i formy przekazu, niejednokrotnie przechodzące w ostry atak na panujące stosunki społeczne i samych mężczyzn. Odważne treści, mocny język i podejmowanie trudnych tematów świadczą o nowatorskim i prekursorskim charakterze tych czasopism, które do dziś stanowią cenne źródło wiedzy o dążeniach kobiet przełomu XIX i XX wieku.

*Katarzyna Orecka – absolwentka historii i politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, doktorantka w zakresie nauki o polityce tego uniwersytetu. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół historii myśli politycznej, a szczególnie dziejów emancypacji kobiet w Galicji oraz mniejszości narodowych.*